

Rosja blokuje znaną stronę programistów

5 grudnia 2014

GitHub to serwis ułatwiający programistom współpracę, ale w Rosji został zablokowany jako niebezpieczny. Tak właśnie działa cenzura, którą nasi politycy tak bardzo chcieliby wprowadzić w Polsce.

Niedawno pisaliśmy o planach naszego rządu, związanych z blokowaniem stron. Minister Kapica wierzy, że cenzurowanie internetu może ochronić obywateli przed hazardem i tym samym zapewni przychody legalnym firmom bukmacherskim. Jednocześnie nasi posłowie chcą blokowania pornografii dla dobra dzieci.

„Dziennik Internautów” porównywał to do cenzury w Rosji i to nie bez powodu. W tym kraju wprowadzono coś na kształt proponowanego wcześniej w Polsce Rejestru Stron i Usług Niedozwolonych. Obecnie minister Kapica proponuje powrót do tej idei, choć oczywiście nie chciałby, aby nazywano to w ten sposób.

W Rosji taki rejestr już jest, a na jego stronie możecie sobie sprawdzić, jakie witryny są blokowane. Dołączył do nich ostatnio serwis GitHub przeznaczony dla projektów programistycznych. Programistów z Rosji to raczej nie ucieszyło. Pytanie brzmi: dlaczego władze Rosji wpisały ten serwis na czarną listę stron, która powstała rzekomo w celu chronienia dzieci?

Otóż w serwisie Github możemy znaleźć [plik](#), który w języku rosyjskim opisuje 32 sposoby samobójstwa. Według władz jest to treść niebezpieczna dla dzieci. Jak się ją zablokuje, to nie będzie ryzyka, że ktoś przeczyta i dokona samospalenia. Niestety dostawcy internetu musieli zrealizować nakaz blokady poprzez zablokowanie całego GitHuba.

Z informacji na rosyjskich blogach wynika, że blokada została już zastosowana u kilku operatorów. Jest to dość kłopotliwe, bo GitHub nie jest tylko „jakimś tam serwisem dla programistów”. Jest to usługa bardzo popularna, a niektórzy nazywają ją nawet „standardem rynkowym”. Czy tak ważna usługa powinna być blokowana z powodu takiego tekstu, jak ten powyżej?

Nie po raz pierwszy rosyjska cenzura okazuje się tak ostra. W ubiegłym roku YouTube został zmuszony do usunięcia filmu, który prezentował charakteryzację na Halloween. Na filmie prezentowano, jak zrobić sobie sztuczną ranę i to – zdaniem rosyjskich władz – było promowaniem samobójstwa. Z powodu takiej drobnostki Rosjanie mogli stracić dostęp do bardzo wielu absolutnie legalnych filmów.

Opisywanie takich przypadków jest istotne, jeśli w Polsce rozważa się cenzurę sieci w celu walki z hazardem lub pornografią. Kto wie, jakie hazardowe treści mogą znaleźć się na GitHubie? A może ktoś tam wrzuci pornografię w formie ASCII-Artu? Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale kto z nas pomyślałby wczoraj, że Rosja zablokuje GitHub?

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)